

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA — Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości rozmaite.

Wiadomości literackie.

Rys historyczny działań Dyrekcji Edukacyjnej Narodowej, następnie Komisji Rządowej Wyższej i Oświecenia Publicznego, przez dziesięcioletni przeciąg czasu od początku roku 1812 do końca roku 1821. — Wiadomości historyczne o zakładach naukowych z tejże epoki (ciąg dalszy).

Teatr.

Kursa papierów publicznych i pieniędzy.

Oświezczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ Namieśnik Królestwa, raczył zatwierdzić pod datą 12 (24) Sierpnia r. b., przedstawione przez Sztab wojsk w Królestwie Polskiem, następujące przepisy, podług których ma być wybrana w Królestwie dostawa owsa i siana:

Wybrać sposobem rekwizycji w miejsca konstytucyjnej wojsk, wskazane w urzędowym w tym celu wykazie, 71,010 czwartni owsa i 696,840 pudów siana.

Rekwizycję tę rozciągnąć na folwarki prywatne (nie wyłączając majoratów), skarbowe, należące do duchowieństwa, do kas miejskich, a także na folwarki dzierżawione przez włościan.

Wyłączając się od tego folwarki należące do zakładów dobroczynnych i do szpitali, jak niemniej wszystkie te folwarki, które nie płać więcej jak rs. 15 kontyngensu liwerunkowego.

Wszyscy włościanie i mieszczańscy niemający w dzierżawie folwarków, wolni są od rekwizycji.

Rozkład rekwizycji na powiaty i folwarki ma być dopełniony przez Władzę Cywilną, w stosunku do podatku kontyngensu liwerunkowego dworskiego i gromadzkiego, jak to miało miejsce w latach 1848, 1849 i 1854.

Za owies i siano uiszczaną będzie należność podług tych cen, jakie zostaną zatwierdzone na furaz dla wojska od 1 Października r. b., — a za jednoczetwiertowy wares kop. sr. 40; wszakże z przypadającą należnością takowej, przewidzianą przez prawo, będącą nieopłaconą podatki, a dopiero reszta uiszczaną zostanie gotowem pieniędżem.

Za przyjęte artykuły dostawy otrzymają pokwitowania; współudział Urzędników Cywilnych ma mieć miejsce tak w przyjmowaniu furazów, jako też w zaopatrywaniu pokwitowań swoimi podpisami.

Co się tyczy formy pokwitowań rzeczonych, wydawania ich i przyjmowania na rachunek podatków, tudzież rozliczania ich gotowizną, o ile na dostawę nie ciąży należność podatkowa, w tym przedmiocie wydane zostały stosowne zarządzenia do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i do Intendencji.

Właściciele ziemscy obowiązani są sami dostawiać i wprost wojsku zdawać za pokwitowaniem owies i siano, według wskazań Naczelników Powiatowych; mogą jednakże poruczać i przekazywać dostawę innemu osobom, ale nie inaczej jak pod odpowiedzialnością właścicieli, na wypadek nieakuratnej dostawy całkowitej rozpisanej na nich ilości artykułów.

W razie niedostawienia furazów na czas oznaczony, Wojenni Naczelnicy Powiatowi odbyć mają w skróconym terminie na dostawę tę licytację, na rachunek winnych właścicieli, z tym warunkiem, ażeby przy licytacji takowej obecnym był miejscowy Cywilny Naczelnik Powiatu lub wyznaczony przez niego Urzędnik Cywilny, a to dla współdziałania, celem zapewnienia licytacji pożądanego skutku.

Jeżeliby środek ten okazał się bezskutecznym, natenczas Naczelnik Wojenny Powiatu może jest wyszukać liwerantów, również przy współudziale Władzy Cywilnej, na rachunek winnych właścicieli; a gdyby i to się nie udało, zabrać sposobem furazowania całą przypadającą do dostawy na dane miejsce ilość furazów.

W tych wypadkach za nabyty lub wzięty furaz wydawane będą pokwitowania, mające być realizowanymi w Kasach Powiatowych, Gubernialnych, albo też w Kasie Głównej Królestwa.

Właściciele produktów wziętych sposobem furazowania, otrzymają za one podwójną cenę na rachunek winnych właścicieli, z których ściągnięte nadto zostaną koszty zwózki.

Termin dostawy oznacza się dwumiesięczny, od 15 (27) Września do 15 (27) Listopada r. b., z tem zastrzeżeniem, ażeby dostawa rozdzielona była na dwie połowy w dwóch terminach, a mianowicie: jedna na dzień 15 (27) Października, a druga na 15 (27) Listopada; gdyby jednakże niektórzy właściciele życzyli sobie dostawić od razu, to jest na dzień 15 (27) Października całą rozpiętą na nich ilość, lub większą onej połowę, to przyjmować takowe bez przetrzymywania.

Rozporządzenia w tym przedmiocie tak w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, jako też w Rządach Gubernialnych i biurach Naczelników Powiatowych, skończyć w ciągu dni 20-tu (dwudziestu).

Owies i siano powinny mieć przepisane przymioty, a spory w tej mierze między dostawcami i odbiorcami wyniknąć mogące, decydowane będą łącznie przez Starszych na miejscu Naczelników: Cywilnego i Wojennego.

Dopilnowanie akuratacji dostawy furazów porucza się wyłącznie Wojennym Naczelnikom Powiatowym.

Władze Cywilne Królestwa Polskiego obowiązane są wydać zarządzenie, aby na skład owsa dostarczane były najdogodniejsze wedle możliwości pomieszczenia.

Dodatkowo do powyższych prawideł, Jenerał-Adjutant Hrabia Berg, Pomocnik Głównodowodzącego wojskami pod datą 17 (29) Sierpnia i 21 Sierpnia (2 Września) r. b. za Nr. 10,143 i 10,366, polecił między innemi: ażeby do licytacji na furaz, w razie niedostawienia onego na termin przepisany, Wojenni Naczelnicy Powiatowi żadnych cen nie podawali, lecz żądali aby konkurencja sami ceny takowe objawili, — a następnie ze względu na miejscowe okoliczności, rozpoczęli licytację od cen takowych i dopełnili dostawę za te ceny, jakie okazały się najkorzystniejszymi; tudzież że takiego samego sposobu stanowienia cen na furaz użyć należy w razie bezskutecznego spełnienia licytacji na dostawę onego; niemniej ażeby w żadnym razie, to jest, czy to dostawa zapewniona zostanie przez licytację, czy też przez wynalezienie entrepreneur, maximum ceny nie przenosiło opłaty podwójnej, jaka oznaczoną została dla właścicieli w których produkta wzięte będą przez furazowanie.

W wykonaniu powyższych prawideł, wydane już zostały przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych stosowne do Gubernatorów Cywilnych zarządzenia.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 9 (21) Sierpnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis sumy rs. 150, dla klasztoru K.K. Reformatorów w mieście Włocławku, przez niegdy Antoniego Czerwińskiego współwłaściciela nieruchomości w temże mieście, testamentem dnia 10 (22) Lipca r. z., urzędowo sporządzonym, uczynionym, w myśl art. 910 K.C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonymi, zatwierdziła.

Rektor Szkoły Głównej w Warszawie. Stosownie do § 327 Ustawy o Wychowaniu Publicznem, egzamin wstępny i wpis do Szkoły Głównej odbywać się będzie od d. 1 do 10 Października r. b.

Na studentów Szkoły Głównej, według § 307 tejże Ustawy, przyjmowani będą wszyscy bez różnicy stanu i wyznania, którzy ukończyli 17 lat wieku i odbyli nauki w Gimnazjach Królestwa, lub też prywatnie dostatecznie się uposobili. Kandydaci przedstawiać winni: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo szczerpionej ospy, i jeśli nie pełnoletni, oświadczenie rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie aby jako student do Szkoły Głównej uczęszczał i poddają go pod przepisy dyscyplinarne, które wszystkich studentów obowiązują.

Art. 309 Ustawy za egzamin wstępny oznacza opłatę rs. 6, a artykułem 316 tejże Ustawy opłata wpisowa po rs. 10 za każde półrocze ustanowiona.

Egzamin wstępny, artykułem 308 Ustawy o Wychowaniu Publicznem postanowiony, obejmować będzie przedmioty składające się z: *gimnazjalnego kursu*, w artykule 94 tejże Ustawy po: szereg łaciński, mianowicie: języki, polski, rosyjski, niemiecki i francuski, łaciński, grecki; logikę z psychologią, arytmetykę, geometrię, algebrę, trygonometrię, geometrię wykreślną, geometrię analityczną, fizykę, geografję matematyczną - fizyczną, chemię, zoologję, botanikę, mineralogję, geografję, historję powszechną z geografją starożytną, historję polską. — w z. Rektora S. S. Kowalewskiego. — Sekretarz Wielgórski.

Warszawski Ober-Policmajster. — Pomimo ogólnie obowiązujących przepisów policyjnych i prawideł o stanie wojennym, pomimo szczególnych zarządzeń i upomnień ze strony policji wykonawczej, a nawet wymierzania kar pojedynczych, wielu bardzo właścicieli domów, dotąd, z opieszałością i lekceważeniem, powinności swojej zadość nie czynią.

Ostrzegam zatem ostatecznie i polecam najmocniej, aby wszyscy właściciele domów, w ciągu dni siedmiu od daty dzisiejszej, domy swoje, tak pod względem zewnętrznego i wewnętrznego onych utrzymania, jako też pod względem zamieszkującej w nich ludności, do zupełnego, jak najściślej z prawem zgodnego porządku doprowadzili, a szczególnie:

1. Utrzymujący meldunki i cały zarząd domu, czy to sam właściciel czy rządca, winien posiadać odpowiednią do tej czynności kwalifikację, być znanym policji cyrkulowej i mieszkać koniecznie w tej posesji gdzie czynność tę pełni.

2. W każdym domu, w ulicach główniejszych bez wyjątku, zaś w ulicach odległych i mniej załudnionych z wyjątkiem domów małych i mały dochód przynoszących, zwykłe przez samego właściciela doglądanych, powinien być utrzymywany stróż dobrej konduty, trzeźwy i roztropny.

3. Stróż taki czyli odźwierny nie ma być przez właściciela używanym do żadnych innych posług i czynności, lecz dniem i nocą znajdować się winien nieodstępnie w bramie domu.

4. W domach gdzie jest więcej jak jedna brama z frontu, w każdej z takich bram, ma być utrzymywany stróż oddzielny.

5. Wszystkie inne wejścia, bramy i furtki tylne, nie uczyszczane ciągle, a tylko do potrzeb gospodarskich służące, mają być zawsze na zamki zamknięte i klucze od nich winne się znajdować u stróża; przy głównych wejściach mają być urządzone dzwonki.

6. Wszystkie wejścia z ulicy, wyjąwszy sklepów i zakładów publicznych, drzwi zewnętrzne mających, muszą być dniem i nocą zamknięte na klucz; każdą osobę wchodzącą, za zadzwonieniem odźwierny wpuszczać będzie.

Domy w których znajdują się jatki rzeźnicze lub odbywają się inne targi, a także domy w których władza uzna to za konieczne potrzebne, od zamykania bram przez dzień cały zwolnione będą.

7. Wszystkie lokale w domu mają być oznaczone na drzwiach numerami; na tablicach zaś w bramie domu wyraźnie i czytelnie ma być wypisane nazwisko i stan lokatora i numer lokalu.

8. Wszyscy mieszkańcy domu mają być legalnie do meldunku podani.

9. Zarządzający domami i stróż obowiążani są znać dokładnie wszystkie osoby w domu zamieszkałe i ich lokale.

10. Żadna osoba, czy to tutejsza czy przybyła z prowincji, nie ma być przetrzymywana nawet kilka godzin a szczególnie na noc, bez wiedzy o tem zarządzającego domem i zawiadomienia policji. Za uchybienie w tym względzie, tak lokator który się tego dopuścił jako i zarządzający domem karze ulegną.

11. Odźwierni zwracać winni uwagę na wszystkich obcych wchodzących i wychodzących, zapytując tych co wchodzi, do kogo mianowicie mają interes; pilnować aby nikt obcy nie stał i nie zatrzymywał się w bramach, kurytarzach, na wschodach, dziedzińcach i w ogólności wewnątrz domu, pod jakimbykolwiek pretekstem. Osoby takie natychmiast oddać a w razie oporu dawać takie straży policyjnej; przy najmniejszym zaś podejrzeniu o złe zamiary, wyjścia nie dozwolić. Zarządzający domami, winni są dopilnować baczności odźwiernych i w potrzebie przyjść im z natychmiastową pomocą.

12. Rozumie się samo przez się, że w domach małych, gdzie ustanowienie stróża i odźwiernego uznane zostanie przez miejscową policję za konieczne, sam właściciel wskazanego porządku pilnować będzie, pod osobistą w razie zaniedbania, odpowiedzialnością.

13. Nakoniec wszystkie lokale, dziedzińce, podwórza tylne i całe posesje mają być utrzymywane w największej czystości i bezpieczeństwie od ognia.

14. Słowem wszystkie przepisy policyjne i stanu wojennego, powinny być w najdrobniejszych szczegółach właścicielom i rządcom znane i z całą dokładnością wykonywane.

Dla przeświadczenia się, czy obecne ostateczne zarządzenie skutek odniosło, zaraz po oznaczonym wyżej terminie dopełnione zostaną i następnie często odbywane będą, ściśle rewizje domów i ksiąg ludności. Za dostrzeżeniem więc jakiegokolwiek uchybienia lub zaniedbania, winni podług całej surowości prawa o stanie wojennym, niezawodnie i bez żadnego uwzględnienia karani będą. — Warszawa dnia 28 sierpnia (9 września) 1863 r. Jenerał-major Lewszyn. — Naczelnik kancelarii Salerno.

Warszawski Ober-Policmajster. — Podług przepisów o stanie wojennym, niktleyko wzbudzony jest fabrykacja broni i amunicji, lecz także wyrobianie dowolne wszelkich przedmiotów służących do wojennego rynsztunku konnego i pieszego, jako to: siodeł, wołoków, mundsztuków, strzemion, wędzideł, mantelzaków, ostróg, tornistrów, ładownic wszelkiego kształtu, pendentów i t. p., jak również wszelkiej odzieży uniformowej za mundur używać się mogącej, a to pod rygorem odpowiedzialności przed sądem wojennym. Żeby się nikt nieawdomością zasłaniał nie mógł, podaje się, z rozkazu wyższej władzy, do wiadomości fabrykantów, majstrów, rzemieślników i handlujących, że pomniejsze wyrobianie i sprzedaż rzeczonych przedmiotów dla wojskowych, może mieć miejsce jedynie za wiedzą policji; obstarunki zaś i zakupy w znaczniejszych partjach, nie inaczej jak za szczegółowym mojem pozwoleniem dopełniane być mogą. Pozwolenia takie, dla ułatwienia, na uszne żądanie i natychmiast po okazaniu należytego dowodu, udzielane będą. Każdy więc nie stosujący się do niniejszego ostrzeżenia, za najmniejsze w tym względzie przekroczenie, surowo ukaranym zostanie. Policja wykonawcza otrzymuje rozkaz, aby jak najściślej tego dopilnowała. — Warszawa dnia 28 sierpnia (9 września) 1863 r. — Jenerał-major Lewszyn. — Naczelnik kancelarii Salerno.

Z Petersburga, 3 Września.

OGÓLNA USTAWA

CESARSKO-ROSYJSKICH UNIWERSYTETÓW.

(Dokończenie, patrz Nr. 204).

Oddział II. Prerogatywy osób należących do składu uniwersyteckiego.

§ 136. Urzędnicy uniwersytetu, licząc się, dopóki pozostają na swych posadach, w służących im podług etatu klasach, korzystają z wszystkich prerogatyw wyszczególnionych w Zbiorze Praw (wyd. 1857 r.), w T. III, Ust. o służbie z nominacji rządu.

§ 137. Profesorowie, docenci, prosekotorowie i ich pomocnicy, lektorowie, astronomowie-obszerni, bibliotekarze, jego pomocnicy, pomocnicy prorektora i laboranci, mogą awansować o dwie rangi wyżej nad klasę przywiązaną do ich urzędowania.

§ 138. Privat-docenci nielicząc się w służbie rządowej, lecz dopóki pozostają na tych posadach, korzystają z prerogatyw urzędników klasowych.

§ 139. Jeżeli wykładający lub urzędnik uniwersytetu zostanie aresztowany nie za udział w przestępstwie kryminalnem ani za podejrzenie o takowe, w takim razie odesłany być winien, wraz z zawiadomieniem o jego przestępstwie, do rektora; w przeciwnym zaś razie uniwersytet ma być zawiadomiony o zatrzymaniu winnego. Uwaga. Do chwili wyprowadzenia w wykonanie nowej organizacji sądowej, do śledztwa tymczasem są deputowani ze strony uniwersytetu.

§ 140. Powołani z obcych krajów do wykładania nauk mają prawo, przy pierwszym przyjeździe do państwa, przywozić z sobą lub sprowadzać następnie w ciągu jednego roku, rozmaitych przedmiotów i ruchomości, bez opłaty cła, na sumę od której opłata celną wynosi dziesięćset rs. Do tej sumy nie wliczają się opłaty celne od takich przedmiotów, przywiezionych przez wykładowców, których przywóz przez przybywających z zagranicy cudzoziemców jest dozwolony, ani też od pomocy naukowych, jakimi są książki, narzędzia, mapy geograficzne i t. d., które bez wszelkiego ograniczenia dozwala się przywozić z zagranicy, tak powoływanych do uniwersytetów obcym uczonym, jak i wracającym do ojczyzny profesorom uniwersytetów rosyjskich i w ogóle podróżującym w obcych krajach, kosztem rządu, uczniom uniwersytetów.

§ 141. Cudzoziemcy wykładający w uniwersytetach, po uwolnieniu ich od tych obowiązków, mają prawo wyjechać w każdym czasie za granicę, bez opłacania cła za wywożone przez nich własne ich mienie.

§ 142. Ci którzy otrzymali stopnie naukowe, mają być zatwierdzani, w razie wejścia do służby cywilnej, w następujących klasach: doktor w VIII, magister w IX, kandydat w X. Studenci rzeczywiście otrzymują, na te same zasady, rangę XII klasy. Uwaga. Stopnie i godności naukowe w wydziałach lekarskim i farmaceutycznym, ulegają ogólnym co do tych wydziałów przepisom.

§ 143. Prawa kandydatów i studentów rzeczywiście co do wejścia do służby wojskowej i co do awansowania ich potem na oficerów, oznaczone są obowiązującymi w wydziale wojennym przepisami.

§ 144. Osoby należące do stanów opodatkowanych, jeżeli otrzymają stopnie naukowe, używają, na zasadzie art. 577 p. 1 i art. 583 p. 1 praw o stanach (Zbioru Praw z 1857 r. T. IX) praw osobistego lub dziedzicznego obywatelstwa, chociażby nie weszły do służby rządowej.

Oddział III. O emerytalach i zasiłkach za służbę w uniwersytecie.

§ 145. Profesorowie, docenci, lektorowie, astronomowie, obserwowatorzy, prosekotorzy, ich pomocnicy, laboranci, pomocnicy prorektora, bibliotekarze i ich pomocnicy, konserwatorowie gabinetów i muzeów, kustosze, korzystają, co do pensji emerytalnych i zasiłków jednorazowych, z praw objętych art. 467—529 ustawy o emerytalach i zasiłkach jednorazowych (Zbioru Praw wyd. 1857 r. T. III). Uwaga 1-a. Służba prywat-docentów, w razie objęcia przez nich jednej z wyszczególnionych tu posad, liczy się, przy obliczaniu lat służby dla otrzymania pensji emerytalnej, co do tej ostatniej posady. Uwaga 2-ga. Pensje emerytalne dla profesorów i wykładowców w uniwersytetach, oraz zasiłki jednorazowe dla tych, którzy nie mają liczby lat do otrzymania emerytury, wyznaczają się w dawnej wysokości, t. j. z przyjęciem za podstawę obliczenia emerytury i zasiłku jednorazowego podług tej płacy, jaka istniała podług przepisów, które obowiązywały przed zatwierdzeniem niniejszej ustawy.

§ 146. Ordynatorowie, prowizorowie i felcezy przy klinikach, lekarze i felcezy przy szpitalach dla studentów, uczniowie aptekarscy i akuszerki przy klinikach położniczych, mają prawo do pensji emerytalnych i zasiłków jednorazowych, podług przepisów objętych art. 755 — 792 ustawy o emeryturze i zasiłkach jednor. (Zbioru Praw z 1857 r. T. III).

§ 157. Wszystkie inne osoby, zostające w służbie przy uniwersytetach, otrzymują pensje emerytalne i zasiłki jednorazowe, podług przepisów objętych art. 1 — 243 tegoż tomu i tejże ustawy Zbioru praw.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

W świecie politycznym jeden z główniejszych przedmiotów na który zwrócona jest uwaga, stanowi kwestja meksykańska. Według jednego z korespondentów paryskich: p. Hidalgo, który, jak powiada, ma być mianowany reprezentantem tymczasowego rządu meksykańskiego przy dworze paryskim, skoro tylko powrócił do Paryża z Miramare, gdzie udawał się z poufną misją do arcyksięcia Maksymiliana, zaraz został zaproszony na obiad do Cesarzkiego stołu do Saint-Cloud. Podobno przywoził on z dworu arcyksięcia bardzo pomyślne, w duchu francuskim, wiadomości i podobno rzeczy tak daleko zaszyły, że deputacja meksykańska, która ma się udać do Miramare z Cesarzką koroną, może być pewną pożądaną przycięcia. Na czele tej deputacji, składającej się z siedmiu członków, znajduje się Don Gutierrez de Estrada, który niegdyś był ministrem spraw zagranicznych w Meksyku, a poprzednio posłem meksykańskim w Rzymie, gdzie pojął za małżonkę córkę ambasadora austriackiego przy Stolicy Apostolskiej hrabiego Latow. Żona tego ostatniego a siewka Don Gutierrez, jest obecnie ochmistrzynią dworu arcyksiężnej Karoliny małżonki arcyksięcia Maksymiliana. Don Gutierrez poznał arcyksięcia i razem z nim jakiś czas przebywał u wód w Meran.

Obok tego, tenże korespondent, prostując niektóre wiadomości rozosłane na cały świat za pomocą telegrafów. Wiadomość jakoby w Meksyku opinia publiczna pragnęła francuskiej księcia, jest zmyśleniem pochodzenia hiszpańskiego, którego dążenie łatwo daje się odgadnąć; dzienniki meksykańskie bowiem, niejednokrotnie i z wielką gorliwością popierały kandydaturę arcyksięcia. Wiadomość, że arcyksiążę zamierza odwiedzić Cesarza Napoleona jest bajką rozpущoną przez dzienniki francuskie. Odwiedziny te natenczas tylko miałyby znaczenie, gdyby przyjęcie przez ar-

cyksięcia korony meksykańskiej było faktem spełnionym; w takim razie, rozumie się, nowy Cesarz Meksykański, udałby się do swego kraju na Paryż.

Według korespondencji wiedeńskich narady ministerjalne w Frankfurcie mają na celu zewnętrzne przeprowadzenie zatwierdzonych układów. O ile zapewniają, pierwszym krokiem ma być rozwiązanie dotychczasowego sejmu związkowego przez pojedyncze odwołanie deputowanych na ten sejm, ze strony państw związku, które przyjęły akt reformy. Zresztą co do kroków jakie obecnie nastąpią w celu uzupełnienia dzieła rozpoczętego w Frankfurcie, nie ma nic pewnego. W Niemczech, jak się zdaje, coraz silniej otwiera się droga do dualizmu, a kierunkowi temu może i ze strony ludu nie będą stawiane przeszkody. Lecz przedtem musiałoby nastąpić porozumienie się pomiędzy *Nationalvereinem* a *Reformvereinem*, a do takiego zlania się przynajmniej ostatnio to stowarzyszenie usilnie dąży. Obecność Dra Schaeffle w Wiedniu, zostaje w związku z tymi uśłowieniami, równie jak i ze staraniem przeprowadzenia porozumienia pomiędzy niemieckimi a niemiecko-austriackimi deputowanymi. Główna różnica zdań pomiędzy nimi dotyczy systemu wyborów, a porozumienie się w tym względzie jest konieczniejsze, że rozpisanie wyborów do Frankfurtu, jak zapewniają, bardzo rychło nastąpi.

Pogłoskom podawanym przez niektóre niemieckie i francuskie dzienniki, jakoby po rozwiązaniu izby, miał być wprowadzony w Prusach nowy system wyborczy, zaprzeczają ministerjalne dzienniki berlińskie, *Nord Deutsche Allgemeine Zeitung*, pośrednio, zapewniając, że do władz prowincjonalnych wysłane już zostały polecenia dotyczące sposobów do wyborów na podstawie istniejących rozporządzeń i *Neue Preussische Zeitung* bezpośrednio, utrzymując, że o zmianie systemu wyborczego dotąd nie było mowy w gabinetach.

(Ind. b., W. Z., Sch. Z.)

Anglia.

London, 5 Września. Dziś królewskim jachtem parowym „Victoria and Albert”, książę i księżna Leiningen udają się do Antwerpii, gdzie czekać będą na przybycie Królowej Wiktorji, która wraca do Anglii. Monarchini przybędzie do Antwerpii 9-go b. m. o 8-ej zrana, uda się niezwłocznie w dalszą podróż, przenocując u ujścia Tamizy, następnego dnia przybędzie do Greengithe, przesiądzie się tam na mały jacht „Fairy” i wyładuje w Woolwich. Królowej towarzyszyć będą, w jej podróży z Antwerpii do Anglii, dwa jachty admiralicji. Zapewniają, że tak samo jak przy wyjeździe, Królowa przy powrocie do Anglii nie życzy sobie ażeby ją przyjmowano uroczysto.

Nie mija i je dnego dnia, w którymby *Times* nie występował gwałtownie, w swych City-artykulach, przeciw położeniu finansowemu Stanów Zjednoczonych. Rozmawiania jego, wymierzone przeciw finansom polno-amerykańskim, są w ostatnich czasach gwałtowniejsze nawet od jego korespondencji i artykułów wstępnych. Tak w podanem dziś przez to pismo sprawozdaniu giełdowem czytamy, że ostatni wykaz sekretarza skarbu w Waszyngtonie, podług którego w skarbie filjalnym nowojorskim przedstawia się obecnie bilans 5,120,000 fun. ster., jest niewiarygodny, gdyż banknoty zostały tu pomieszczone za zasobem brzęczącej monety, tak iż niepodobna śledzić należycie za procesem wyczerpywania się zasobów monety. W temże sprawozdaniu *Times* robi uwagę, że zżubne skutki taryfy zakazowej dają się już teraz uczuwać, w lipcu bowiem dochody celne doszły do sumy tylko 980,000 fun. ster., podczas gdy w tymże miesiącu r. z. wynosiły 1,450,000 f. ster. Od 1-go zaś stycznia r. b. do końca lipca, dochody celne Stanów Zjednoczonych przyniosły tylko 5,571,000 f. ster., podczas gdy w tymże okresie r. z. doszły do sumy 6,450,000 fun. ster. Lecz zwrócić tu należy uwagę na tę okoliczność, że pomimo tych i tym podobnych, codziennie powtarzanych przez *Timesa* złowrogich o finansach Stanów Zjednoczonych wiadomości, wszystkie amerykańskie papiery publiczne i prywatne, tudzież akcje dróg żelaznych, poszły w ostatnich czasach znacznie w górę.

Książę Hieronim Napoleon, który przedsiabrał krótką wycieczkę na wyspę Wight, wsiadł tam onegdaj wieczorem na pokład swego jachtu i odplynął do brzegów Francji, prawdopodobnie do Hawru lub Cherbourg.

W kwestji statków pancernych, budujących się w Mersey, dobrze poinformowany *Economist* powiada: Dowiadujemy się, że oba te statki, jakkolwiek zbudowane zostały pierwotnie dla rządu konfederacji południowej i przejdą może nareszcie w jej posiadanie, zostały obstarowane i zapłacone nie przez agenta Stanów skonfederowanych, lecz przez pewnego francuza, który, jak sam powiada, wiedząc, że towary tego rodzaju są obecnie poszukiwane i popłacane, nabył je na spekulację, dla odprędnienia ich więcej dającemu lub pierwszemu lepszemu kulantowi. Przedsięwzięcie już zostały kroki dla zachowania wszelkiej formalności, mianowicie dla zaopatrzania się w świadectwo francuskie i zapewnienia sobie opieki flagi francuskiej, tak iż statki te, w razie opuszczenia portu Liverpool, wypłyną bądź jako okręta angielskie, przeznaczone dla kupca francuskiego, bądź jako okręta francuskie, idące pod flagą francuską, a w obu tych wypadkach zachowane będą wszelkie pozory legalności. Nie

ma żadnego prawa, a nawet bez naruszenia międzynarodowej przyjaźni, nie mogłoby mieć mocy obowiązującej żadne takie prawo, któreby zabraniało angielskim sprzedawać cokolwiekby francuzom, dopóki oba te państwa pozostają w stosunkach przyjacielskich pomiędzy sobą i z całym światem. — Ma się rozumieć, iż chodzi tu jedynie o to, ażeby oba statki mogły wypłynąć z portu angielskiego z zachowaniem form legalnych. O jakich mil trzy od brzegów angielskich, statki te mogą otrzymać z „Floridy” uzbrojenie i osadę i wywieźć flagę skonfederowaną. W takim razie francuz, który nabył te statki, oświadczyłby, że odprzedał je pierwszemu lepszemu kuantanowi.

Austria.

Wiedeń, 5 Września. Wczoraj rozdane zostały pierwsze drukowane sprawozdania z nadzoru sekcji komisji finansowej; są to mianowicie sprawozdania: pierwszej sekcji, o liście cywilnej, tudzież o budżetach kancelarii gabinetu cesarskiego i rady ministrów; trzeciej sekcji, o umorzeniu długu państwa, o wypłacie rat tegoż długu, o loterii, młynach, czynszach i specjalnych opłatach w królestwie Lombardzko-Weneckiem. — Wczoraj wszystkie prawne sekcje i komisje izby deputowanych odczyły swe posiedzenia do środy, w którym to dniu odbędzie się pierwsze walne posiedzenie komisji finansowej. — Coraz więcej wiary zyskuje wiadomość, że izba deputowanych, jak skoro zgromadzi się na nowo, wystąpi z oświadczeniem się na korzyść kwestii zjednoczenia Niemiec. Treść tego oświadczenia nie jest jeszcze znana; tyle tylko wiadomo, że izba oświadczy, iż Cesarz, podejmując się w kwestii powyższej inicjatywę, przyczynił się do wzmożenia w samej Austrii zasad konstytucyjnych.

Deputowany wirtemberski Schäffer bawi tu obecnie i miewa częste w kwestii niemieckiej narady z licznymi deputowanymi austriackimi. — Ze sprawozdania o budżecie austriackim na r. 1864, zamieszczonym w „Presse” wiedeńskiej, okazuje się, że w r. bieżącym, w wydziale sprawiedliwości, oszczędzonych zostanie na same Węgry 570,000 złr. Podczas gdy żadne inne ministerstwo nie przedstawia tak znacznej oszczędności, a nawet co do wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego, budżet wydatków wydziału sprawiedliwości został podwyższony, trudno pojąć, dla czego co do Węgier, tak silnie nawiedzonych przez bandy zbrojnicze, a gdzie tak życie jak i mienie mieszkańców narażone jest na ciągłe niebezpieczeństwo, zdołano przewidzieć aż tak wielką oszczędność. A dla urzęczywistnienia tej oszczędności potrzeba udzielić dymisie kilkuset urzędników sądowych. Lecz czy oszczędność ta da się rzeczywiście osiągnąć? Podług istniejących przepisów o pensjach emerytalnych, każdy urzędnik, który pozostawał dłużej jak 10 lat w służbie rządowej, ma prawo otrzymania emerytury w stosunku trzeciej części pobieranej płacy. Z pomiędzy zaś urzędników, którzy mają być uwolnieni, prawie wszyscy pozostawali w służbie przez przeszło 10 lat, a wielu z pomiędzy nich wysłużyło nawet 25 lat. Obok tego, za decyzją cesarską mogą być wyznaczone pensje emerytalne wyżej od tych, które są przepisane. Lekko obliczając, emerytury dla tych urzędników sądowych w Węgrzech, którzy zostaną skutkiem powyższej oszczędności uwolnieni, wyniosą najmniej 270,000 złr., tak iż cała oszczędność zyskana przedstawia sumę 300,000 złr. Dla tak małej sumy, bezpieczeństwo Węgier zostanie mocno narażone.

W ogóle w Węgrzech słyszeć się daje skargi na obecną kancelaryjną nadworną węgierską, która w ciągu dwóch lat nie zdołała zaprowadzić ani energicznej administracji, ani należytej organizacji sądowej.

Francja.

Paryż, 5 Września. Cała uwaga rządu obecnie jest zwrócona na Meksyk, gdzie Cesarz, jak zapewniają, postanowił interwenjować, w sposób najenergiczniejszy, bezpośrednio, dopóki nowy porządek rzeczy nie będzie ostatecznie ustalony. W skutku tego i siły morskie francuzkie mają być znacznie powiększone nad wybrzeżami amerykańskimi. Książę pogłoska, że dowództwo nad tą dywizją morską, będzie powierzono kontradmirałowi de la Roncière le Noury. P. de Montholon przeznaczony w miejsce p. Dubois de Saligny na pełnomocnika francuzkiego w Meksyku, przybędzie do stolicy tego kraju około 15-go października.

Mémorial diplomatique powiada: „Wiadomości czerpane z autentycznych źródeł, upoważniają nas do przeczenia odtąd w sposób stanowczy, rozpущszanym pogłoskom, jako by Król Belgów swemi radami usiłował stawiać przeszkodę przyjęciu tronu meksykańskiego przez arcyksięcia Maksymiliana. Przed kilkoma dniami, Król Leopold, rozdziałem z mężem stanu który nam udzielił te szczegóły, oświadczył, iż doskonale pojmował, że opatrnościwością mija, jaka spada na jego zięcia, mogła podobnie się szlachetnej ambicji młodego księcia, hojnie obdarowanego od natury przymiotami, jakie tworzą wielkich monarchów. Król Belgów dodał, że dyplomacja zamiast utrudniać urządzenie nowego tronu w Meksyku zastrzeżeniami wymagającymi długich i drażliwych układów, powinna owszem robić wszelkie ułatwienia w obec powszechnego entuzjazmu, wzbudzonego przez tę kandydaturę wśród meksykańskiego ludu. „Za naszych czasów”, miał oświadczyć dostojny monarcha, „najpewniejszą rekojmię trwałości i stałości tronu, stanowią osobiste zasługi i zdolności władców; a pod tym względem, mogę to powiedzieć ze służną i sprawiedliwą dumą, żaden kandydat nie wytrzyma porównania z moim zięciem.”

P. Rouher, minister przyrządów w radzie stanu, został mianowany wice-prezesa wyższej rady handlowo-rolniczo-przemysłowej, w miejsce p. Baroche, obecnie ministra sprawiedliwości i wyznań. Członkami tejże rady zostali mianowani: p. Boinvilliers, prezes wydziału robót publicznych, rolnictwa i handlu w radzie stanu, w miejsce p. Vuillefroy, mianowanego senatorem, i p. Pastre, prezes izby handlowej w Marsylii.

Nubar-Pasza, bawący obecnie w Paryżu, dziś był przyjmowany przez p. Drouyn de Lhuys. Podobno przywiózł on z sobą dwa firmy wydane za porozumieniem się Sultana z wice-królem Egiptu, w celu cofnięcia kompanii międzyrzecza Szezkiego koncesji gruntów nad kanałem i zniesienia roboty przysmowej przy kanale. Sądzą, że przedstawienia Nubar-Paszy, nie zyskają przychylnego przyjęcia ze strony p. Drouyn de Lhuys.

Pays i Opinion nationale podają następujące wiadomości z Madagaskaru: Fregata Hermione, na której znajdował się kapitan okrętu Dupré, wiozący traktat francuzko-malgaszy, p. Lambert i członkowie wyprawy naukowej, jeszcze w dniu 5-m sierpnia nie przybyła do Tamatawy. W Tananariwie stan rzeczy nie polepszył się i p. Elliot ciągle podlegał ministrowi przeciwko wpływowi francuzkiemu. Prawie cała wyspa Madagaskar oczekiwiała ważnych wypadków. Sakalawowie stali pod bronią, a Królowa Raboda była tylko narzędziem w rękach Howasów. Dziesięciu ministrów trzymała ją w zamknięciu, zmuszając do podpisywania wszelkich dekretów. Handel był żaden; cudzoziemcy w wielkiej obawie; francuzi zaś z niecierpliwością oczekiwali przybycia statku Hermione.

Według wiadomości z Aten z 28-go sierpnia, najważniejszym wypadkiem ostatniego tygodnia, było schwywanie bogatej osoby przez rozbójników, o dwie mile francuzkie od tego miasta. Ponieważ w sierpniu, wrześniu i październiku, najłatwiej opłacane bywały podatki, skarb obecnie jest w kwitnym stanie, który sześciuście się różni od poprzedniego wyliczenia. Zgromadzenie narodowe miało się zebrać na posiedzenia w końcu pierwszej połowy września. Przerwanie posiedzeń wiele się przyczyniło do uspokojenia kraju.

Depesza donosząca o rozwiązaniu izby pruskiej, była tu tłumaczona jako wstęp do zupełnej zmiany systemu wyborczego w Prusach i zaprowadzenia głosowania powszechnego zamiast dotychczasowych wyborów pośrednich. Są to tylko przypuszczenia, lecz powszechnie utrzymują, że p. Bismarck, będąc w Paryżu, uderzony był korzyściami, jakie przedstawia ten stanowiący rząd sposobu głosowania przyjęty w państwie francuzkim.

Madagaskar.

Tananarive, 10 Czerwca. Lud zostaje jeszcze pod wrażeniem przestachu wzbudzonego przez zamordowanie Radamy i przez zaburzenie, które postawiło u steru rządu oligarchję, składającą się z trzydziestu oficerów howasów, a kierowaną przez ministra Raininonahitrimony. Jednakże zaczynają się już okazywać pewne oznaki rychłego przebudzenia się malgaszów; daje się spostrzec głuchoe wzburzenie umysłów, a kilka usiłowań powstania, już, jak słychać, wykryto. Nagle przejście od swobody prawie nieograniczonej do surowości prawdziwego absolutyzmu, nie mogło nie wzbudzić niechęci w ludzie, i nie byłoby zadziwiającem, żeby wkrótce okazały się jej skutki. Stronnictwo, które zawiadnęło władzą, nie zasłepiało się wszakże co do ważności swego położenia i zamierzało, jak powiadają, zapewnić sobie przyszłość za pomocą nowego zamachu stanu. Cokolwiek bądź, energiczna postawa konsula francuzkiego, i obecność w przystani Tamatawa statku francuzkiej marynarki Licorne, wysłanego przez gubernatora wyspy Połączenia, usunęły wszelką obawę francuzów. Powstanie wybuchło w imieniu zabitego króla w okęgach leżących na północ i południe od Emirny, robiło podobno znaczne postępy i otrzymało zwycięstwo w niedawnej walce z howasami.

Królowa Rasoberina-Manzaha, którą stronnictwo będące u steru rządu trzyma w zupełnej od siebie izolacji, miała być uroczystie koronowana 3-go września.

Perja.

Teheran, 5 Sierpnia. Podają tu nowe szczegóły o wzięciu Heratu, których autentyczności nie ulega wątpliwości. Emir Dost-Mohamed-Chan, zajął tę twierdzę d. 9-go miesiąca Zilhadżeh (27 maja). Od kilku tygodni głód i przestach jaki-bużi jego imię, sprowadzały mu licznych zbiegów, kiedy 26 maja, oddział 200 ludzi obleganych udał się do jego obozu, zawiadamiając go, że zbiegostwo tak osłabiło załogę, iż większa część posterunków była opuszczona. Z tego Dost-Mohamed wniosł, że nastał czas do przypuszczenia szturm i następnego dnia z łatwością mu przyszło opanować bramy, kiedy tymczasem, Szach-Nawras-Chan, nowy książę Heratu szukał schronienia w twierdzy z 15-oma swymi krewnymi i garstką wiernych żołnierzy; ale i to ostatnie schronienie po uporczywej walce zostało zajęte, a zwyciężeni okuci w łańcuchy, zostali wraz ze swymi rodzinami odprowadzeni do Kabulu. Miasto zostało zostawione na łaskę żołnierzy. Rabunek trwał od rana aż do czasu na dwie godziny przed zachodem słońca. Przeszło dwieście osób podejrzanych o schowanie pieniędzy, męczono na torturach i wiele z nich nie uniknęło śmierci, pomimo najpłciwszych wyznań. Dost-Mohamedowi przeznaczone było pogrzebać się w tym triumfie. Zaledwie dwanaście dni upłynęło od zajęcia miasta, kiedy uczul zbliżenie się końca życia i choroby na którą oddawał cierpieć. Natenczas przywołał swych synów, synowców i główniejszych dowódców swej armii i w przytomności wszystkich włożył na głowę najstarszego swego syna, Szyr-Ali-Chana, własny swój turban. Doreczył mu także swą szablę, swą koszulkę stalową, swój kask, swój Koran, swego bojowego konia i rozkazał wszystkim obecnym uznać go za monarchę i słuchać jakby jego samego, grożąc przekleństwem i gniewem bożym tym, którzyby walczyli się być mu posłusznymi. W kilka chwil po tym obrzędzie, nacechowanym piętnem wschodniej wielkości, Dost-Mohamed skonał. Wszyscy książęta jak się zdaje zastępowali się do jego ostatniej woli, z wyjątkiem jednego z jego synów, który myślał porzucić swój opór, oddziałem z trzech tysięcy ludzi, oddany pod jego dowództwo; lecz Szyr-Ali-Chan nie pozostawił mu czasu do

wszczęcia buntu i bezzwłocznie na swą stronę zjechał dowódców tego oddziału. Kurjer który przywiózł te wiadomości, zapewnia, że cholera panuje w Kandaharze i że liczba jej ofiar przenosi 14,000 ludzi; lecz zdaje się, że wiadomość ta jest przesadną, ludność bowiem Kandaharu nie dochodzi 30,000 mieszkańców.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 8 Września. Patrie powiada: Donoszą nam z Madagaskaru drogą nadzwyczajną, co następuje: Statek Mascaraigues, który odpłynął z Tamatawy i d. 6 sierpnia przybił do brzegu w St. Paul, przywiózł następujące wiadomości: Stronnictwa nieprzyjacielskie ciągle zajmują groźne stanowisko względem siebie w stolicy Howasów; głównodowodzący codziennie otrzymuje posiłki z prowincji, które się okazują niedostatecznymi. W starciu d. 13 lipca, 4,000 Howasów zostało zabitych; nieprzyjacieli tym są groźniejsi, iż się składają z Sakalawów i Howasów pragnących pomścić się za Radamę II, o którym mówią, że jest jeszcze przy życiu. Co chwila spodziewają się wkroczenia do stolicy, któreby zdecydowało o losie stronnictwa Howasów. Nieprzyjacieli zajmują stanowisko odległe od Tananariwy tylko o półtora dnia drogi, na zachodnio-południowo-zachodzie. Pagórki w okolicach są zajęte przez Sakalawów. Wszelkie bydło pędzone ze stolicy jest zabierane.

Paryż, 8 Września. Wyjazd Cesarza do Biarritz jest oznaczony na czwartek. Cesarz opuści Paryż w porze rannej.

Paryż, 8 Września. Czytamy w Patrie: Książę Metternich, który się miał udać po kongresie frankfurckim do swych dóbr, jest spodziewany dziś wieczorem w Paryżu. Utrzymują, że ambasador austriacki otrzymał poślanie u Cesarza francuzów, przed wyjazdem tego ostatniego do Biarritz.

Bukarest, 4 Września. Dziennik ministerjalny Bucurmul umieszcza znów artykuł dotyczący nowego prawa wyborczego na podstawie ogólnego głosowania i radzi nie przedstawiać takowego izbom, któreby go odrzuciły, lecz niezwłocznie nadać go i wprowadzić w wykonanie.

London, 8 Września. Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 29-go sierpnia, związek zwabli skonfederowanym 100,000 wantuchoch bawelny.

Nowy-Jork, 29 Sierpnia. Wiadomości o zbuzrzeniu twierdzy Sumter została potwierdzoną urzędowo. Skonfederowani prawdopodobnie usuną się z Chattanooga i z Tennessee. New-York-Times żąda, aby się przysposobiono do wojny z Francją.

Madryt, 6 Września. Zgromadzenie stronnictwa progressistów zostało odcroczone, z powodu, iż komitet nie uzyskał dotąd przystąpienia kilku prowincji. Sądzą, że wstrzymanie się od wyborów będzie powszechnie.

Berlin, 7 Września. Kreuzzeitung oznajmia, że rząd wykona swą powinność, stosownie do wypadku wyborów, i sądzi, że z krokiem tym zostaną wyzerpnięte wszystkie uprzedzające środki rządu i wszelkie usiłowania gabinetu w obec teraźniejszych zabiegów konstytucyjnych, i że w razie trwałego oporu ze strony demokracji, załatwienie nastąpi w sposób energiczniejszy.

Berlin, 7 Września. Nord deutsche Allgemeine Zeitung donosi, że władze prowincjonalne otrzymały przed kilku dniami polecenia, celem przygotowania wyborów, na zasadzie istniejących rozporządzeń.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był na pół pogodny; pierwsza połowa dnia pogodna, druga na pół pogodna, z rana mgła lekka. Średnia temperatura dnia jest 12^{1/10}, — najniższe ciepło po południu 18^{3/10}, — najniższe w nocy 8^{1/10} stopni Réaumur. Barometr opadał, — średnia jego wysokość jest 753,79 milimetrów. Cały dzień panował wiatr słaby południowo-zachodni, wieczorem zmienił się na wschodni. Elektryczność 12 stopni. Na słońcu żadnej plamy.

— Dnia 28 Lipca r. b., z niewyśledzonej przyczyny wszczęły się dwa pożary, skutkiem których uległo zniszczeniu: we wsi Szembów, powiecie Lipnowskim, spichrz i stodoła, ubezpieczona na rs. 970, oraz rozmaite ruchomości wartujące 200 rs.; — i we wsi Lisów, gminie Ciemierów, pow. Koninkim: sześć domów mieszkalnych, pięć stodoł i dwie obory, ubezpieczone na rs. 540, z rozmaitemi ruchomościami wartującymi przeszło 740 rs.

— Mikołaj Heba, owczarz z folwarku Frankopol, gminy Cmielów, powiatu Opatowskiego, dnia 30 Lipca r. b. wydobując obręcz żelazną, ze studni, przypadkowo wpadł do takowej i razem ze swym służącym, usiłującym wyratować go, utonął.

— Dnia 31 Lipca r. b. Maciej Jankowski, lat 68 letni, pastuch ze wsi Kalisk, gminy Wilczogóra, powiatu Koninkiego, pasąc bydło na łąkach, dostał konwulsji, i wpadłszy do rowu napelnionego wodą, życie zakończył. — Wojciech Pizań, lat 17 letni, właściciel ze wsi Zdzytowiec, gminy Struża, powiatu Zamojskiego, uderzony przez konia kopytem, na miejscu żyć przestał.

— Układy prowadzone od r. 1845 pomiędzy rządami hannowerskim i bremenskim, w przedmiocie zabopólnych usiłowań celu pogłębienia koryta rzeki Wezery, zostały nareście pomysłnie ukończone. Pierwotny plan, który na tem zależał, ażeby zbudować kanał wiodący do pomienionej rzeki, na co potrzebny był kapitał 900,000 tal., został zamieniony. Odkąd zaczęto budować drogę żelazną pomiędzy Bremą a Bremlaven, porzucono dawny zamiar uprzysiężenia, wzięty z dotąd, rzeki Wezery dla okrętów morskich, głównie zaś dla parostatków wielkich rozmiarów; obecnie zaś, z powodu coraz większego zamulania tej rzeki piaskiem, postanowiono uczynić ją spławną dla statków rzecz-

nych. Za ministerstwa Borries'a, wszelkie usiłowania rządu bremenskiego dla porozumienia się w tym względzie z rządem hannowerskim, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Z objęciem steru rządu hannowerskiego przez gabinet Hammersteina, dawne przyjaźnie pomiędzy obu państwami stosunki zostały przywrócone, do czego przyczynił się najbardziej nowy prezes gabinetu hannowerskiego. Już tej wiosny porozumiano się stanowczo w kwestji uszlachnienia Wezery, a obecnie zawarty został w tym względzie traktat. Roboty rozłożone będą na trzy lata.

— Paryżki ogród aklimatyzacji, otrzymał w lutym od zoologicznego cesarskiego towarzystwa aklimatyzacji, 5 gramów nasienia czyli jajeczek nowego jedwabnika dębowego Japońskiego, zwanego yama-mai, co znaczy jedwabnik górny. Jajeczka te przysłał p. Eugeniusz Simon. Lę rozpoczął się 22 marca a skończył się 16 kwietnia. Jedwabniki były żywione liśmami zwykłego dębu, rosnącego w lasku Bułonskim (quercus pedunculata). Pięć gramów wydało 83 jedwabników, z których otrzymano 77 kokonów. Jedwabniki zaczęły się oprządać 1 czerwca, a ostatni kokon otrzymano 25 czerwca. Z dwunastu kokonów rozwinięto jedwab, i otrzymano dwa gramy surowego jedwabiu, który złożono parzykłej akademii nauk. Z kokonów jedwabnika yama-mai rozwija się jedwab z taką łatwością jak z kokonów jedwabnika morwowego i obydwa prawie toż samo wydają; trzeba 12 do 14 kilogramów kokonów tak jednych jak i drugich, dla otrzymania 1-go kilogramu jedwabiu, który od jedwabników dębowych może niema takiego lustru jak od jedwabników morwowych, ale jest mocniejszy i grubszy. Chodowla jedwabników japońskich wymaga 50 do 60 dni od ich wylęgnięcia do chwili rozpoczęcia oprzędów; potrzeba one około ośmiu dni do zwinięcia kokonu, a dopiero w 30 do 35 dni wykluwa się z poczwarki motyl. Składanie jajek następuje w cztery dni po wylęgnięciu motyla. Towarzystwo aklimatyzacji, które rozdało różnym osobom jajeczka, zebrało większą, część (95) otrzymanych z nich kokonów, w ogrodzie w lasku Bułonskim, ażeby zapewnić nowy zbiór nasienia i uniknąć niestosunkowości samców i samic, co się często zdarza i przeszkadza zapłodnieniu. Z tej liczby przeszło 20 kokonów złożył marszałek Vaillant, który przesał zarazem towarzystwu kilka ciekawych szczegółów o ich hodowli; osobicie się nią zajmując. Tym sposobem ogród aklimatyzacyjny będzie mógł rozpowszechnić te jedwabniki.

— W roku 1848 zostało założone w Bostonie kolegium żeńsko-medyce (New England female medical College), które weszło w regularne życie od 1850 r. Przyjmują do niego corocznie cztery do sześciu kobiet; rząd stanu Massachusetts wszelkimi siłami wspiera tę instytucję i swoim kosztem utrzymuje tam kandydatki. Szpital przyłączony do tego kolegium, założony przed trzema laty, wyłącznie przeznaczony jest na choroby kobiece i dziecięce. Czterech profesorów, mających sławę w Stanach Zjednoczonych wykładają tam teorię, praktykę medyczną, terapię, chemię, anatomję, chirurgję, fizjologję i higienę. Kobieta, mająca także tytuł profesora wjeżdża uczennicę w praktykę akuseryjną i choroby dziecięce; inna kobieta, przewodnicząca pracom anatomicznym, wykładając anatomję, przedstawia jej okazy i przyrządy przy sekcjach.

— Z Medjolanu donoszą, że jednocześnie kiedy w pałacu Brera otwarta została wystawa powszechna sztuk pięknych, administracja katedry Medjolańskiej wystawiła na widok publiczny, w osobnym podwórzu pałacu areybiskupiego, dwadzieścia sześć posągów z marmuru Gandoljkiego, których wykonanie w 1861 r. powierzono było takieżemu leżbie rzeźbiarzy w Medjolanie. Administracja zasługuje na prawdziwe podziękowanie za wystawienie tak tych posągów, jak i czterech plaskorzeźb do ołtarzy na wystawie w pałacu Brera, wykonanych przez sławnych profesorów pp. Tantardini, Magni, Strazza i Francaroli. Z pomiędzy dwudziestu sześciu posągów, najmniej połowa jest arcydziełami sztuki. Sw. Agnieszka p. Argenti i święci pp. Biola, Bottinelli, Corti, Bellora, Selleroli i Boninsega, nie wymieniamy innych, tak pod względem całości, jak i szczegółów, zasługują na szczególną uwagę. Święty Asterjusz Bernasconiego przynosi mu prawdziwy zaszczyt, poprawnością i prawdą przebiegającą się w wykonaniu. Administracja katedry powierzyła wykonanie dwóch posągów w olbrzymich rozmiarach Mojżesza i Aarona, dwóm mistrzom medjolańskim i Antoniemu Tantardini i Janowi Strazza. Mojżesz będzie zrobiony według przepysznego modelu który znajdował się na wystawie we Florencji i w Londynie; o posagu Aarona wątpić nie można, skoro go ma wykonać Strazza.

— Na zgromadzeniu astronomów, które odbyło się w Hildebergu 27-go, 28-go i 29-go z. m., znajdowało się około 25 astronomów, a w tej liczbie pp. Argelander, Struve, Zech, Bruhns, Schönfeld, Förster i Mädler. Odczytano rozmaite traktaty naukowe, oraz roztrząsano kwestje astronomiczne i ustawę przyszłego towarzystwa astronomicznego.

— Wspominaliśmy o wyjęciu z druku dwóch pierwszych zeszytów dzieła czeskiego, pod tytułem: Diejeptis narodu czeskiego pro ctenazę każdego stanu. Wyprawnie J. Maly. 1 a 2 zeszyt. W Prace 1863, t. 1, nakład Jaroslawa Pospiszila. „Dzieje narodu czeskiego, dla czytelników każdego stanu, opowiedział J. Maly. 1-szy i 2-gi zeszyt. W Pradze, druk i nakład Jarosl. Pospiszila”.

— Już przed 18-tylaty autor niniejszego dzieła wydał Prostonarodni diejeptis czeskie zemie, a powożenie jakie ta praca miała, świadczyło, że p. Maly uczynił zadosęć wymaganiom tak owych czasów, jak i ówczesnego stanu oświaty tej klasy narodu, dla której takowa była przeznaczona. Lecz odtąd do dni naszych okoliczności znacznie się w Czechach zmieniły: naród czeski uczynił znakomite pod wszystkimi względami postępy, a ząda-

zem postąpiła i sama nauka. Czuć się dawała potrzeba dzieła traktującego dzieje czeskie popularnie, lecz zarazem odpowiednio duchowi czasu, a tej to potrzebie nowe dzieło p. Malygo czyni zadosęć.

Od dzieła popularnego nikt nie powinien żądać nowych poglądów; dość jeżeli praca taka zaznajomi czytelników, w sposób zrozumiały i zajmujący, z rezultatami najnowszych badań. Pol tym względem p. Maly uczynił zadosęć wymaganiom naszych czasów; dzieło niniejsze, znanomając czytelników z rezultatami nowszej krytyki historycznej, stawia ich możności poznania, nie tylko dziejów narodu czeskiego, lecz i związku takowych z nowoczesnym rozwojem dziejów powszechnych. Praca przeto p. Malygo jest tem bardziej nauce, że prowadzi do porównania dziejów czeskich z dziejami obecnymi i do powzięcia wyobrażenia o organizmie rozwoju społecznego.

Jakkolwiek p. Maly swem dziełem nie zbagaca dziejów czeskich żadnem nowym faktem, pomimo to w uwagach swych krocy tu i owdzie własną drogą, a na nie jeden wypadek rzuci nowe światło. Zapatrjuje się on nie raz na dzieje tak powszechne, jak i czeskie, z własnego stanowiska, nieogladając się na cudze zdanie. Tak np. o Przemysławie Otakarze II, p. Maly wypowiada pod niektórymi względami sąd daleko ostrzejszy, niż to dotąd w dziełach traktujących historję czeską miało miejsce.

Autor stara się utrzymać wszędzie, gdzie tylko natrafia się możność, na stanowisku obiektywnym, co mu nie przeszkadza do okazania, wszędzie gdzie tego potrzeba, że miłuje swój kraj rodzinny; owszem, całe dzieło nacechowane jest wzniosłą miłością dla swego narodu i swego kraju, i to w sposób zdolny wzbudzić w czytelniku zapal.

Całe dzieło składać się będzie z sześciu zeszytów.

— Tragedja Szyllera *Dziewica Orleańska*, wysłała u Lukszewa w Karlowie, w przekładzie na język chorwacki, dokonanym przez Józ. Em. Tomicza. Za przekład t. n. zagrzebskie towarzystwo dramatyczne udzieliło p. Tomiczowi premium w wysokości 100 złr.

— Dnia 6-go b. m. w południe, pruski minister spraw wewnętrznych otworzył w Berlinie, w świetnie przyozdobionej sali narad izby panów, posiedzenia kongresu statystycznego. Na wniosek margrabiego Aquilasa, biuro tymczasowe zostało uznane jako stałe. Minister spraw wewnętrznych obrany został prezesem honorowym, lecz naradami kierować będzie p. Engel, dyrektor berlińskiego biura statystycznego. Wszyscy zobech krajów delegowani, w liczbie 89, zostali mianowani wice-prezesami honorowymi. Na referentów obrani zostali: do protokołów niemieckich pp. Böckh i Schwab, do francuzkich pp. Reymond i Bouche, a do angielskich p. Hamilton. Na pierwsze posiedzenie kongresu zgłosiło się 283 uczestników. Po ustanowieniu porządku dziennego, minister spraw wewnętrznych wwołał zgromadzonych do ukonstytuowania wydziału i oświadczył, że Król przyjmować będzie nazajutrz, o 2-jej z południa, wszystkich członków kongresu.

— Wirtembergski minister wychowania publicznego podaje do wiadomości powszechnej, że na uniwersytecie sztutgardzkim ma być utworzony, z początkiem półroczja zimowego 1863-64, osobny fakultet nauk przyrodzonych. Dotąd katedry nauk przyrodzonych były tam, tak samo jak w większej części uniwersytetów niemieckich, połączone z fakultetem bądź filozoficznym, bądź lekarskim. Przez założenie tego nowego fakultetu, do którego wcielone zostaną katedry: matematyki i astronomji, fizyki, chemji czystej i stosowanej, mineralogji i geognozji, botaniki, zoologii i anatomji porównawczej, oraz farmakognoji, wraz z odpowiednimi gabinetami, laboratorjami i innemi instytucjami, — nanki przyrodzone postawione będą w położeniu odpowiadającem obecnym takowych wymaganiom i zyskają centralizację ułatwiającą ich rozwój. Fakultet nauk przyrodzonych używać będzie pod wszystkimi względami tychże samych co i inne fakultety praw i prerogatyw, głównie zaś prawa udzielania stopniów doktorskich.

— Drugi kongres międzynarodowy do popierania nauk społecznych, który odbędzie się w tym roku, mianowicie w Gandawie (od 14-go do 19-go września), cieszyć się będzie i tym razem udziałem w jego pracach, świata uczonego i wykształconego wszystkich krajów, tak, iż spodziewać się należy, że zgromadzenie będzie to również liczne jak i interesujące. Cel i zadanie tego stowarzyszenia naukowego są znane; zależą one na rozwijaniu i popieraniu nauk społecznych, na kierowaniu opinją publiczną, na wynajdywaniu środków praktycznych dla zaprowadzenia ulępszeń w prawodawstwie cywilnem i kryminalnem, na nadaniu wychowaniu publicznemu należytego kierunku, na popieraniu usiłowań na polu nauki i sztuki, na polepszeniu stanu fizycznego i moralnego klasy robotniczej, na zwiększaniu bogactwa narodowego i na szerzeniu tych wszystkich zasad, na których opiera się potęga i godność narodów. Ten szlachetny, prawdziwie humanitarny cel zasługuje na jak największe pochwały, a Belgja zdaje się krajem najstosowniejszym do odbywania tego rodzaju narad; z powodu swego położenia geograficznego, wielkich postępów we wszystkich gałęziach wiedzy oraz różnorodności panujących tam nareczy, Belgja zdaje się być rzeczywiście powołaną do upowszechniania pomysłów dążących do krzewienia oświaty. Zeszłoroczny, pierwszy tego rodzaju kongres, który odbył się w Brukseli, dał pomysłny początek w wykonaniu tego zadania, a nie mniejszy będzie udział w tegorocznym kongresie w Gandawie, gdzie robione są wielkie przygotowania na przyjęcie licznych gości, spodziewanych ze wszystkich krajów świata ukształconego. Obecnie donoszą z Brukseli, że na zadanie konkursowe, „O obywatelności w literaturze”, wyznaczone do rozwiązania na tegoroczny kongres, nadesłano pomienionemu towarzystwu międzynarodowemu przed terminem (15 sierpnia) czternaście rozmaitych prac. Do towarzystwa tego przystąpić może każdy, kto pędzi życie nienaganne, a z żąda-

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

